

GAZETA

10 GR. DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Bezczelny napad bandycki na kasę kolejową Pod grozą rewolwerów zrabowano 60 tysięcy złotych

SOSNOWIEC, 14.8. — Tel. wt. — Zagłębie Dąbrowskie poruszone dzisiaj zostało wiadomością o bezczelnym napadzie bandyckim

dokonanym w biały dzień na kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej. Dziś o godz. 8-ej rano do kasy towarowej znajdującej się w budynku obok stacji przybyli kasjer, Roman Bednarski i urzędnik kolejowy, który pracuje w pokoju sąsiadującym z kasą. Zaledwie kasjer i urzędnik ów zajęli swoje miejsca weszli do pierwszego pokoju dwaj mężczyźni

w mundurach kolejowych i po lekkim skłonieniu się urzędnikowi udali się do pokoju kasowego.

Urzędnik, który pozostał w pierwszym pokoju podał że są to jacyś interesanci lub znajomi Bednarskiego.

Tymczasem za drzwiami pokoju rozgrywał się rabunek. Mężczyźni owi wyjąwszy re-

Brat króla Rumunii przybywa do Polski

W sierpniu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy ks. Mikołaja rumuńskiego, brata króla Karola.

Przyjazd do Polski ks. Mikołaja będzie posiadać charakter całkowicie prywatny.

Podobno książę podróżować będzie incognito.

Spotkanie wln Strassburgera z dr. Ziehmem

GDĄSK, 14. 8. — Na skutek interwencji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graveny prezydent senatu włońskiego, ma sta Ziehm zetknął się z generalnym komisarzem Rzeczypospolitej dr. Strassburgerem.

Od czasu podania się do dymisji ministra Strassburgera stosunki osobiste między nim a Ziehmem były zerwane.

Deficyt budżetowy W. M. Gdańska

GDĄSK, 14.8 Senat gdański w najbliższym czasie ma wydać szereg zarządzeń finansowej dla usunięcia możliwości deficytu, który przy obecnym stanie gospodarki doszedłby do kwoty 12 milionów, guldenów.

wolwery steroryzowali nim kasiera, następnie zakneblowali usta i związali ręce, poczem przystąpili do rabowania kasy. Zabrali oni jedynie tylko banknoty w sumie 60 tys. zł. pozostawiając bilon nienaruszo-

Wyssane z palca pogłoski o zwołaniu izb ustawodawczych

Powrót z Druskienik Marszałka Piłsudskiego wywołał przeróżne domysły i zrodził mniej lub więcej sensacyjne wnioski.

Tymczasem oczekiwane sensacje polityczne nie nastąpiły.

Krwawa reakcja ukraińskich terrorystów na bolszewicką „płatylekę“

RYGA, 14.8. — W ostatnim tygodniu zanotowano na Ukrainie kilka zamachów terrorystycznych.

W miejscowości Kamienskoje, zabity został w nocy kierownik komunistycznej brygady szturmowej Michajlenko.

Kilkunastu robotników wtargnęło do jego mieszkania i pobilo go żelaznymi drągami, w sposób tak okrutny, że przybyły oddział milicji znalazł tylko zmasakrowane zwłoki komunisty.

Tęj samej nocy dokonano napadu terrorystycznego na prze-

ny. Po zabraniu pieniędzy bandyci wyszli spokojnie z kasy, zamknęli drzwi na zatrask, skłonił się znów urzędnikowi i wyszli spokojnie przez nikogo nie zatrzymywani. Dopiero po kilkunastu minutach

Nieprawdziwa również okazała się pogłoska o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Izb ustawodawczych.

Nie jest jeszcze rzeczą przesądzoną czy sesja ta wogóle będzie zwołana.

wodniczącego specjalnego trybunału przemysłowego, niejakiego Gorjanowa, który został ciężko ranny.

Jak wiadomo specjalne trybunały przemysłowe zostały utworzone po ostatnim przemówieniu Stalina, celem karania robotników niewykonujących postanowień pięcioletniego planu gospodarczego.

W Czernihowie zamordowany został delegat partii komunistycznej Rekis w chwili gdy stał do samochodu, aby iść do wiec.

24 wyroki śmierci na czerwonych buntownikach

MOSKWA, 14.8. — Woroszyłow potwierdził 24-y wyrok śmierci na czerwonoarmiejców oddziałów sowieckiej armii z Dalekiego Wschodu, którzy brali udział w spiskach przeciwpaństwowych i kierowali buntami.

Bilans tragedii pod St. Nazaire 452 ofiary katastrofy „St. Philiberta“

PARYŻ, 14. 8. Dopiero obecnie po wydobyciu parowca „St. Philibert“ udało się ustalić liczbę ofiar, jakie za sobą pociągnęła katastrofa.

Według urzędowych danych z pośród 489 pasażerów 452 uło-

Inspekcja Woroszyłowa w oddziałach syberyjskich zakończyła się masowymi rugami czerwonych oficerów.

Wśród zwolnionych znajduje się kilku dowódców dywizji oraz komendantów garnizonów.

neło. Udało się wydobyć jedynie 400 trupów, z czego tylko 300 zdołano zidentyfikować.

8 osób wyratowano po katastrofie, reszta pasażerów w liczbie 29 nie odbywała drogi powrotnej statkiem.

urzędnik usłyszał krzyki i jeśli dochodzące z pokoju kasowego. To Bednarski, który zdołał wyrzucić z ust knebel, wzywał pomocy.

Urzędnik ów nie mógł dostać się do pokoju ponieważ drzwi były zamknięte na zatrask. Mu siano sprowadzić ślusarza i znów użytyo kilkanaście minut zanim dostano się do kasiera.

O napadzie zawiadomiono natychmiast policję, która zarządziła poszukiwania.

Władze śledcze zdobyły szereg danych, które powinny w najbliższych godzinach doprowadzić do ujęcia bezczelnych bandytów.

Bandyci byli widocznie doskonale poinformowani zarówno o rozkładzie lokalu, jak i o tem, że w kasie znajdują się znaczne ilości gotówki oraz

znaczona na wypłatę.

Ponadto stwierdzono, że po opuszczeniu lokalu wyszli przez ogródek, którego nikt nie chodził oraz że w czasie dokonywania rabunku znajdowali się dwaj ich

towarzysze - współalcy na korytarzu, celem ułatwienia im ewentualnego odwrotu. (S)

Briand i Laval wyjeżdżają z wizytą do Berlina

PARYŻ, 14.8. — Premier Laval nawiąże dziś kontakty z przebywającym w swym majątku wiejskim Briand'em i po porozumieniu z nim określi datę wspólnej wizyty w Berlinie.

Wizyta ta nastąpi prawdopodobnie w dniu 25 sierpnia.

Powstańcy na Kubie nie próznąją

HAWANA, 14. 8. — Powstańcy spalili dworzec w Azabama w prowincji Santa Clara, wysadzili most na rzece Guaracabuya, przebili przewody telegraficzne i zabrali pewną ilość broni, zmuszając jednak byli wycofać się przed wysłanym przeciwko nim oddziałom wojsk rządowych.

HAWANA, 14.8. Prezydent Madiado po konferencji z pułk. Milan Amiel, gubernatorem prowincji Santa Clara, oświadczył, że gotów jest ogłosić amnestię dla wszystkich uczestników buntów, którzy w ciągu 24 godzin zwrócą posiadaną broń. Wyjazd prezydenta Madiado na front spotkał pogłoski o pobiciu.

Dziś ma głos NAJNIŻEJ PŁATNY KOLEJARZ (str. 4 - 5)

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

Osiemdziesiąt dziewięć złotych miesięcznie...

Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach

Szereg wywiadów z kolejarzami, zamieszczonych w naszym Świecie Pracy, spotkał się z bardzo mocnym oddźwiękiem wśród najszerzych mas pracowniczych. Otrzymałmśmy i otrzymujemy codziennie dziesiątki listów ze wszystkich stron kraju, w których Czytelnicy nasi proszą o uzupełnienie jednych, a oświetlenie i podkreślenie innych braków i niedostatków bytu kolejarzkiego.

Na pierwszy plan wybiła się troska i obawa przed redukcjami, które, jakoby w najbliższym

czasie, jako dalszy ciąg planu oszczędnościowego rządu — mają nastąpić.

W związku z temi redukcjami otrzymujemy mnóstwo bardzo rzeczowych i trzeźwych danych, popartych niejednokrotnie statystyką i wymownymi cyframi — o których, po należytem opracowaniu, zgodnie z życzeniem autorów, dziś napiszemy.

Głosy naszych Czytelników zasługują na to, iż uzupełnimy tem bardziej, że uznaliśmy konieczność ofiar na rzecz skarbu i Państwa — wskazują pozycje, od których

w wypadku bezwzględnej konieczności dalszej obniżki głodowych zarobków proletariatu kolejowego lub redukcji osobowej należy zacząć, na które przedewszystkiem czynniki miarodajne winny zwrócić uwagę.

Każdemu pracującemu człowiekowi należy się bezwzględnieprócz uspokojenia pierwszych i najważniejszych potrzeb życiowych — pewne rozrywki kulturalne, przyjemności i wygody, łstota postępu polega na tem, by życie, godne człowieka współczesnego, stało się udziałem wszystkich, a nie pewnych tylko klas lub sfer.

Lecz trzeba pamiętać o tem, że poniżej tego wszystkiego istnieje pewne minimum egzystencji, którego przekroczyć nie wolno, którego nawet w czasie kryzysu i naddale idących oszczędności, nie wolno naruszyć.

W takim właśnie położeniu znajdują się niższe kategorie pracowników kolejowych. Uposażenia ich są skurczone do najmniejszych możliwych rozmiarów. Tych granic przekroczyć już nieposob, nawet w chwilach, które wymagają największych ofiar.

I dlatego w pełnem zrozumieniu przytoczymy tu ustęp z listu jednego z naszych Czytelników,

Skarżąc się na dole naniżej uposażonych grup kolejarskich, powiada: „Jeśli kryzys, który przeżywamy, jest tylko czasowy, to myślę, że łatwiej jest temu, kto ma mieszkanie trzypokojowe zmniejszyć je o jeden pokój, łatwiej odmówić sobie pójścia do teatru lub kina, aniżeli zmniejszyć porcję chleba i herbaty, które bierze ze sobą do ciężkiej służby palacz kolejowy lub odjął jeszcze kes jedzenia od ust głodnego dziecka”.

Rozpiętość między płacami w kolejarstwie jest nawet przy pensjach zasadniczych bardzo duża. Jako przykład służyc mo-

że następujące porównanie: Płaca miesięczna w czwartej kategorii uposażeń wynosi: zł. 879,78 gr., w kategorii szesnastej: zł. 89,87 gr.

Do pensji zasadniczych dochodzą różne dodatki, z których wiele dotyczy tylko wyższych grup uposażeniowych.

I tak, Dodatek mieszkaniowy dla grup wyższych wynosi zł. 26, dla niższych — 6 zł.

Dziety wyjazdowe za jedną do bę wynoszą dla grup wyższych zł. 25, dla niższych —

zł. 5. Dodatki za przejazdy, t. zw. godzinowo - kilometrowe oraz różne premje w warsztatach wypłacane są niższym pracownikom w bardzo małych stawkach. Dość wysokie zaś z tych pozycji

dodatki i remuneracje, otrzymują wyższe władze. Niezależnie od periodycznych diet wyjazdowych istnieją stałe miesięczne ryczałty na rozjazdy. Ryczałty takie, których wysokość waha się między

40 złotymi dla torowych i motornicznych, a 150 złotymi dla kontrolerów i naczelników.

Pisze jeden z naszych Czytelników: „Czy Rząd, szukając oszczędności, nie zwrócił uwagi na te liczne dodatki dla wyższych urzędników, dodatki, które w wielu wypadkach są zupełnie wane

jakąś tradycją, a nie rzeczywiście potrzebą? Na przykład stały miesięczny ryczałt na rozjazdy pobierają naczelnicy oddziałów mechanicznych i ich zastępcy, którzy nigdy

służbowo nie wyjeżdżają. Natomiast pracownik niższej ka-

tegorji nietylko nie dostaje żadnych dodatków, ale nie mając rocznego biletu,

musi płacić za przejazd do służby z Dębina do Chełma.

Oto jeszcze wyjątek z jednego listu: „Najwyższych odznaczeń, jak „Virtuti Militari” i „Krzyża Walecznych” szukać trzeba na piersiach pracowników kolejowych z płacą 100 zł. miesięcznie. Krzyże te dowodzą, że ludzie ci kochają ojczyznę

Pewien student niemiecki spotyka swego przyjaciela ze swastyką w klapie marynarki.

Co? — woła zdziwiony. — Nie wiedziałem, że należysz do hitlerowców.

Pst... — ostrzega przyjaciel. — Tylko dziś popołudniu, zastępczo: Bo Otto jest okropnie

ku. Idę więc za niego na demonstrację a potem podzielimy sześć marek między siebie. Zazwyczaj jestem komunistą, jak dawniej.

Przecież myślałem, że jesteś socjalista.

No tak, ale to tylko wierzorem.

Gospodyni: — Ksiądz dobro-

nie słowem a czynem. Ale jakże się z takiej pensji można ubrać, wyżywić i zapłacić mieszkanie? O to pytamy my, szara, najniższa bracia kolejarska, która niema dodatków i remuneracji, a którym dziś zagląda w oczy

obniżka — i redukcja. Prosimy więc, ażeby władze wejrzały w te sprawy, a może wtedy będzie można zanębiać redukcji —

dzie będzie bardzo zadowolony w moim pensjonacie. Mamy wszystkie wygody.

Ksiądz, wynajmujący mieszkanie: — I łazienkę?

Gospodyni: — Naturalnie. Ksiądz-dobrodziej będzie się kapać między panna Bogacka a panią Dobrucka.

W urzędzie podatkowym stol przed jednym z okienek w długim ogonku, jakiś cierpliwy jegomość. Stanąwszy przed urzędnikiem, mówi niesmiało:

Chciałbym prosić o urlop.

Przecież pan wcale u nas nie pracuje.

Bezpośrednio nie, ale całe życie pracowałem tylko na podatki.

Największą atrakcją cyrku w małym miasteczku prowincjonalnem jest klatka, w której na swobodzie przebywają tygrys i owca.

Czy, nigdy nie zdarzają się między nimi nieporozumienia? — pyta jeden ze zwiedzających.

Owszem, ale są bardzo rzadkie i krótko trwają.

A potem kupujemy nową owcę.

Nie cierpie, gdy mnie ktoś w tunelu trąca nogą...

O pani, niech się pani nie gniewa! — jeżeli ma ręce wolne.

Mój krawiec oświadczył mi, że dla mnie jest bardzo trudno pracować.

Dlaczego? Przecież masz figure zupełnie normalną.

Tak, ale nie płacę rachunków.

Sprzedawca uliczny: — Mały bukietik panie hrabio, dla na rzezonę!

Przechodzień: — Nie mam narzeczonej.

Sprzedawca: — A może, bukietik dla żony?

Przechodzień: — Nie jestem żonaty.

Sprzedawca: — W takim razie duży bukiet, że niby pan jest naprawdę szczęśliwy.

Ruina



Oto co pozostało z kościoła Wniebowzięcia Matki Boskiej w Monachjum (Bawaria) pochodzącego z XV stulecia po obaleniu się wieży kościelnej.

Wesoły trening mistrza golfu



Świetny golfista James Wilson z Miami (Floryda), aby nie wyjść z wprawy, ćwiczy się co rano w celności uderzeń: umieszcza piłeczkę golfową w trąbie tresowanego słonia i stąd wybija ją zręcznym ciosem golf-kija.

Przesadna elegancja



Moment z wielkiego lotu okrężnego dookoła Niemiec: jeden z zawodników, Adolf Knein, przeznaczając pięćminutowy postój w Staaken nie na odpoczynek, ale na szybkie ostrzyżenie włosów i ogolenie. Przesada!

CZYTAJCIE

Przegląd Sportowy

Cena 30 groszy

„Pomóżcie półkolonjom”

Gończy apel T-wa Op. Spół. „Przystań”

do ofiarnego społeczeństwa

Tow. Op. Sp. „Przystań” zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem: „Pomóżcie półkolonjom”.

Kryzys ekonomiczny odbił się i na finansach „Przystani”. Brakuje środków na drugi sezon półkolonij. Jednak należy bezwzględnie utrzymać przez sierpień półkolonje. Na półkolonje uczęszczają dzieci bezrobotnych lub ludzi ciężko pracujących. Są to dzieci, którym w ciągu roku wiele pod względem dożywiania i warunków mieszkaniowych brakuje. To też są to dzieci słabowite, często po przebytej ciężkiej chorobie, które powinny w lecie nabrać siły i zdrowia. Dodajmy jeszcze, że na półkolonjach korzystają one z troskliwej opieki i doskonałego kierunku wychowawczego, który kieruje zainteresowanie dzieci ku dobru i pracy, a chroni przed złymi wpływami.

Obecnie „Przystań” jest zmuszona zrobić maksymalny wysiłek, by półkolonje mogły przetrwać przez sierpień.

W tym celu w sobotę 15-go sierpnia zostaje zorganizowana zbiórka uliczna. „Przystań” zwraca się więc do społeczeństwa z serdeczną prośbą, „nie odmawiajcie kwestarzom drobnego datku!”

Jednocześnie Zarząd Oddziału Miejskiego „Przystani” apeluje do serc p. p. przemysłowców

i instytucji, oraz tych wszystkich, którzy posiadają listy, by zechcieli zebrać ofiary pieniężne lub w naturze na rzecz półkolonij letnich.

Bestjański mord rabunkowy na szosie

Ofiara zmasakrowana siekierą

Na szosie Różany-Ostrów Mazowiecka w odległości 6 km. od Ostrowi zostało popełnione ubiegłej nocy o godz. 4 nad ranem potworne morderstwo.

Niewykryci narazie sprawcy zamordowali w bestjański sposób mężczyznę, w wieku około 30 lat, wzrostu średniego, którego twarz była zmasakrowana cięciami siekiery. U lewej ręki stwierdzono brak dużego i wskazującego palca. Zamordowany ubrany był we frencz koloru zielonkawego, poplamione drelchowe spodnie i nową czapkę maciejówkę.

Z zamordowanego z zostały ściągnięte buty oraz powywracano kieszenie, co jest niezbitym dowodem, że napad miał podłoże rabunkowe.

Wygląd zamordowanego, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, pozwala przypuszczać, że był to robotnik. Przy trupie znaleziono torbę płócienną, zawierającą parę ogórków, 2 piłniki, brzytwę i ręcznik. Władze sądowno-śledcze pod-

Święto Żołnierza Polskiego

11-lecie odparcia najazdu bolszewickiego

Dzień 15-go sierpnia przypomina nam zwycięską obronę Wisły przed najazdem bolszewickim w 1920 r.

Wysiłkiem i krwią Żołnierza Polskiego odparliśmy barbarzyński najazd i uratowaliśmy

Zmartwychwstałą Polskę od zagłady.

11-ta rocznica pogromu bolszewików, jako doniosłe zdarzenie historyczne będzie uroczystie obchodzona w Garnizonie wojskowym m. Białego-stoku.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 9 rano nabożeństwem w koszarach 10 P. U.

O godz. 11 rano nabożeństwo w koszarach 42 p. p.

W dniu dzisiejszym we wszystkich oddziałach zostaną wygłoszone okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy i odbędą się zabawy.

jęły energiczne kroki w kierunku ujawnienia sprawców potwornej zbrodni i ustalenia tożsamości zamordowanego.

Otwarcie świetlicy strzeleckiej

W dniu dzisiejszym w Michalowie odbędzie się otwarcie i poświęcenie świetlicy Związku Strzeleckiego.

Na uroczystość złożą się: przemówienia w świetlicy, zawody sportowe, przedstawienie teatralne i zabawa taneczna.

Katastrofalne spotkanie konia z SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM

W dniu 9 b. m. na 4 km. szosy Knyszyn-Monki samochód ciężarowy Bł. 77309 prowadzony przez M. Stomianckiego z Goniądza najechał na konia porucznika oddziału łącz-

ności 9 P. Strzelców Konnych. Koni doznał złamania tylnej prawej nogi. Przyczyną wypadku spłoszenie się konia od światła samochodu.

Nieudana aneksja bolszewików

niemiła przygoda gajowego

Gajowy nadleśnicza karpilowickiego, którego lasy sięgają do granicy sowieckiej, Wacław Walczak obchodząc swój rewir, natknął się na dwu żołnierzy bolszewickich którzy zaczęli mu wymyślać, dowodząc że przekroczył on granicę na stronę sowiecką.

Gajowy, przekonany, że znajduje się na polskim terytorium dowodził bolszewikom, iż są oni w błędzie, i że oni właśnie przekroczyli linię graniczną.

Czerwonoarmiejcy obstawali jednak przy swoim i schwycałszy Walczaka pod ramiona

zaczęli go ciągnąć na stronę rosyjską.

Na odgłos krzyków nadbiegli na miejsce zaściana komendant straży tego odcinka wraz z żołnierzami i uwolnili gajowego z rąk bolszewików.

Bolszewicy, przekonawszy się że nie mają racji, spokojnie udali się za kordon graniczny.

Samobójstwo rolnika

We wsi Zapalaki, gm. Iebiedziwskiej, powiesił się w stodole Antoni Wierzbicki, lat 47.

W okolicy Wierzbicki miał opinię statecznego gospodarza, to też samobójstwo jego, przy-

czyn którego nie wykryto, wywołało wśród mieszkańców silne wrażenie i przeróżne komentarze. Krają pogłoski, że powodem tragicznego kroku miała być zawiedziona miłość.

Niewykryte morderstwo na torze kolejowym w Białymstoku

W tych dniach na torze kolejowym o 21 km. od Białego-stoku zostało dokonane potworne morderstwo.

Okropnie zmasakrowane zwłoki znalazł zwrotniczy Fryc na torze w kierunku Łap.

Dochodzenie ustaliło, że za-

mordowaną w sposób okrutny, jest młodzieńca mieszkanka m. Białego-stoku, 19-letnia Ryks Jadwiga. Zwłoki zabezpieczono, zaś sędzia śledczy wszczął natychmiast dochodzenie. Na ślady mordercy dotychczas nie natrafiono.

Pod kołami pociągu

Tragiczny wypadek przy pracy

Na stacji kolejowej Osowiec 16-letnia Wanda Jaworowska zatrudniona przy wyładowywaniu żwiru z wagonów, podczas poruszenia pociągu upadła na

ziemię, przyczem koła wagonów obcięły jej prawą rękę powyżej łokcia. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala w Białymstoku.

Ze sportu.

Dziś mecz piłki nożnej na boisku w Zwierzyncu 42 p. p. — Kraft (Grodno) W Grodnie: 76 p. p. — Ż.K.S. (Białystok).

O godz. 14-ej odbędzie się dziś pięciobój pań o Mistrzostwo Okręgu.

Okraja z powodu wyjazdu dom nowy z placem sprzedam bardzo tanio ul. Podolska Nr. 7 (Stoboda).

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż